

Czy szybka ścieżka może uratować OFE

LEGISLACJA | Ekspresowe tempo uchwalania ustawy o drugim filarze i swoiste wyłączenie członków mogą przesądzić o niekonstytucyjności jej przepisów.

MAREK DOMAGALSKI

Nie ma wątpliwości, że Trybunał Konstytucyjny może badać także przebieg prac nad ustawą. Ustawa o Trybunale Konstytucyjnym w art. 42 stanowi, że orzekając o zgodności aktu z konstytucją, TK analizuje zarówno jego treść, jak i kompetencję organu go wydającego oraz dochowanie trybu wymaganego do jego wydania.

Co może Sejm

Nasi rozmówcy są zupełnie zgodni, że reforma OFE jest skomplikowaną i trudną materią, a zatem nie powinna być uchwalana w szybkim tempie.

Prof. Ewa Łętowska, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, wskazuje, że nadzwyczajna ścieżka legislacyjna nie sprzyja uświadomieniu posłom, nad czym głosują i jakie są tego skutki w wielu sferach.

- Dyskusja publiczna w tej sprawie była niestety mało rzetelna. To nie buduje zaufania, że sam problem merytoryczny jest traktowany z należytą powagą i świadomością, jak bardzo jest złożony - podkreśla.

Co prawda konstytucja nie wyznacza Sejmowi żadnych terminów, ale ma on obowiązek „rozpatrzenia” złożonego projektu na każdym etapie „w sensie merytorycznym, a nie tylko technicznym. Wynika to z orzeczeń TK.

Prawo i obyczaje

Trybunał nieraz uznawał przepisy za niekonstytucyjne z powodu naruszenia procedur, np. w sprawie poprawek czy to senackich czy poselskich wykraczających poza materię projektu, np. w wyroku z 24 marca 2004 r. (sygn. K 37/03) dotyczącym uprawnień geodetów. Z kolei w niedawnej sprawie nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych z 2011 r., której KRS zarzuciła, że pierwsze czytanie projektu nie odbyło się na posiedzeniu plenarnym Sejmu, tylko w komisji, TK stwierdził, że regulamin to nie konstytucja.

Jerzy Stępień, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, wskazuje, że sama szybkość procedury ustawodawczej nie może być podstawą uznania niekonstytucyjności ustawy, chyba że rażąco zostałyby naruszone regulamin Sejmu

PROCEDURA W SEJMIE

Co się dzieje z projektem ustawy

- **I czytanie** na posiedzeniu Sejmu, skierowanie do komisji projektu;
 - prace w komisjach, zakończone sprawozdaniem, czyli uzgodnionym stanowiskiem o danym projekcie;
 - **II czytanie**, które daje możliwość zgłaszania dodatkowych poprawek do przedstawionego sprawozdania;
 - powrót projektu do komisji, która wydaje rekomendacje o poprawkach zgłoszonych w II czytaniu;
 - **III czytanie**: głosowanie poprawek i projektu w całości
- Projekt ustawy o OFE wpłynął do Sejmu 22 listopada, dziś odbyło się jego pierwsze czytanie, a trzecie ma być w piątek, 6 grudnia.

bądź ogólne ramy konstytucyjne, ale te są bardzo ogólne.

- Nie mamy niestety w Polsce ustawy o stanowieniu prawa na wzór np. kodeksu wyborczego, w efekcie parlament ma dużą swobodę - podkreśla sędzia.

Prof. Bogusław Banaszak, konstytucjonalista z Uniwersytetu Wrocławskiego, przypomina, że były przymiarki do uchwalenia ustawy o stanowieniu prawa, ale po przyjęciu konstytucji z rozbudowanymi przepisami o źródłach prawa uznano, że nie jest potrzebna.

Takie rygory mogłyby rodzić dodatkowe komplikacje. Okazuje się jednak, że od czasu do czasu taka ustawa by się przydała. Już nieraz bowiem były spory o odpowiednio długie vacatio legis w sprawach podatkowych

czy wyborczych czy - właśnie jak teraz - o tempo prac nad projektem w Sejmie nad OFE.

- Prócz przepisów są jednak jeszcze dobre obyczaje polityczne, parlamentarne - dodaje prof. Banaszak.

Jak widać jednak, nie zawsze są przestrzegane.

W sądzie cywilnym

Sprawa OFE trafiła już do sądu cywilnego. Autorzy pierwszego pozwu zbiorowego domagają się uznania za nieważne przeniesienia do ZUS ich środków zapisanych na kontach w OFE w postaci obligacji. Zapowiedzieli także, że będą powoływać się na ekspresowe tempo prac ustawodawczych. ■